

# Ten Preston, 71 (feat. Sitek)

W bankomacie inna kwota  
a na gacie inna mota  
to zupełnie inna lota  
(Poznań)  
Po ujebanych oczach  
Aloesie no i włosach  
Wychowany na tych mostach  
(Wrocław)  
Zapierdol od podstaw  
Od rikszy tu powstań  
Odciski na kostkach  
Chłystki chcą propsa  
Za piski o dropsach  
Wole zielone, jak kibicie Śląska  
W żyłach pływa Odra  
Biba na Niepolda  
Oczy mam w Tokio  
Po tej pięknej  
Serce – Moskwa!  
szukam tej co wchodzą biodra  
Potem ona  
Nie jestem wam nic winien  
Ale chce wam mocniej oddać  
chce wam mocniej oddać  
chce wam mocniej oddać  
Nie jestem wam nic winien  
Ale chce wam mocniej oddać

Siwka miałem za idola

[Sitek:]  
Dawaj Presto na gibona (okej)

Wspiera mnie tu stara szkoła  
Nie wstydzę się skąd te słowa  
Nie wstydzę się stanu konta  
Szczery ze w opisie motka  
Od biegania za hajsem kolka  
Zzera mnie to od środka  
A chuj niech boli  
Bo chce to poczuć a nie tylko mówić  
To dla mnie dowód ze żyje  
Co nie zabije, odmuli  
Prest to młody cherubin  
Nie czujesz tego to nie masz zamówić  
Wiecznie głodny  
Bo wiecznie drugi, wiecznie długi i dość tego!

Na ch\*j ten cały fejm, jak to nie będę ja  
Testujemy w centrum hazy  
Przez to nie widać gwiazd  
To to to wrocławski sznyt, trippin' na cały kraj  
Ten Preston sobie wryj, bo kierunkowy znasz  
Na ch\*j ten cały fejm, jak to nie będę ja  
Testujemy w centrum hazy  
Przez to nie widać gwiazd  
Ona pyta o mój typ  
Mój typ pewnie znasz  
Fuckin' bad bitch, only thing i like

[Sitek:]  
Podaje rękę tu swoim  
Bo tak to się powinno robić  
Nie każdy musi być wilkiem

Tak jak developer  
Nie poszło to w las a na bloki  
Te kłody pod nogi to dla mnie jest cross fitt  
Robię te formę i spalam te jointy  
Ona chce świecić jak neonów pasaż  
Do klubu wchodzi teraz na te hasła  
W chu\* mam prawo, co zabiera prawa  
Ja kręce na lewo, jak WTS Sparta  
Daszek na bakier i dresy od nike  
Środkiem ulicy idę jak Kasta  
Nieokrzesany, nie podpisany  
Tańczę na dachu stadionu samego  
Ciągłe przede mną nowe horyzonty  
Jakbym był przy Kazimiera Wielkiego  
Biorę ten cash i zwijam  
Płonie ten skręt i see ya!  
Potem się zapomina  
Cały Ten fejm to kpina  
Cały Ten fejm to mija  
Cały Ten Cały Ten Cały Ten

Na ch\*j ten cały fejm, jak to nie będę ja  
Testujemy w centrum hazy  
Przez to nie widać gwiazd  
To to to Wrocławski sznyt, trippin' na cały kraj  
Ten Preston sobie wryj, bo kierunkowy znasz  
Na ch\*j ten cały fejm, jak to nie będę ja  
Testujemy w centrum hazy  
Przez to nie widać gwiazd  
To to to Wrocławski sznyt, trippin' na cały kraj  
Ten Preston sobie wryj, bo kierunkowy znasz  
Na ch\*j ten cały fejm, jak to nie będę ja  
Testujemy w centrum hazy  
Przez to nie widać gwiazd  
Ona pyta o mój typ  
Mój typ pewnie znasz  
Fuckin' bad bitch, only thing i like

.[\*].